

# Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże!

Wydanie II

Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo  
w wydaniach: I. (Pomorze), II. (Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk)  
wraz z bezpłatnymi dodatkami: „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”,  
Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnoszeniem do domu 3,89 zł., miesięcz. 1,30 zł.

w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgii 30 franków belg., w Holandji 2,50 gulden., w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danii 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara meryk. — Ogłoszenie drobne z słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na sobotę, 7-go marca 1936 r.

## Porażka wojsk abisyńskich

Z armją abisyńską operującą na froncie północnym jest zupełnie źle. Można zaryzykować twierdzenie, że armja ta przestała już istnieć. Oto bowiem w ślad za zniesieniem armji rasa Mulugety w dniach ostatnich Włosi rozgromili armję rasa Kassy oraz armję rasa Imru.

### ROZBICIE ARMJI IMRU I KASSA.

Wojska włoskie po trzydniowych krwawych walkach w okręgu Szire na zachód od Aksum pokonały armję Rasa Imru w sile 30.000 żołnierzy, operującą na lewym skrzydle abisyńskim. Oddziały abisyńskie bombardowane z samolotów włoskich wycofały się w popłochu za rzekę Takaze. Straty abisyńskie są znaczne. Na wyżynie Tembien trzeci korpus włoski w łączności z korpusem Askarysów przeprowadzają akcję oczyszczania terenu i likwidowania niedobitków armji Rasa Kassy.

Rasa Kassa, który osobiście prowadził swe wojska do boju, na widok klęski odebrał sobie życie. Wiadomość tę podają zarówno źródła włoskie, jak i abisyńskie.

W trzecim dniu walki oba korpusy włoskie zdołały zająć pozycje Monte Andino i Enda Mariam Quram. Na placu boju znaleziono wielką ilość rannych Abisyńczyków oraz kilka tysięcy zabitych. Uciekające w popłochu oddziały abisyńskie rzucają broń. Wśród zdobyczy wojennej, która wpadła w ręce włoskie, znajduje się kasa wojenna rasa Kassy z kilkudziesięciu tysiącami talarów. Lotnicy włoscy podają, że z abisyńskiej armji północnej pozostały jedynie zdemoralizowane niedobitki.

Abisyńczycy, pomimo swego tradycyjnego przywiązania do broni, w ucieczce przez rzekę Ghewa porzucali strzelby i karabiny maszynowe wraz z amunicją, podając się za włosian.

### PRZEWAGA TECHNICZNA PRZYCZYNA PORAŻKI.

Abisyńczycy walczyli z wielką odwagą, ale wobec przewagi artylerji i samolotów, które bombardowały ich bezustannie, musieli w końcu ustąpić. W sobotę Abisyńczycy spostrzegli, iż są okrążeni i wtedy zaczął się odwrót, który zamienił się w ucieczkę, który zamienił się w ucieczkę. Artylerja włoska i samoloty, unoszące się na wysokości zaledwie kilkudziesięciu metrów, siały śmierć w szeregach uciekających.

Cesarz abisyński w ostatniej chwili usiłował podążyć na północ ze swą gwardją, by uderzyć na trzeci korpus włoski, atakujący z plan

ku rasa Kassę, nie zdążył jednak na czas, a w starciu z siłami włoskimi poniósł duże straty i musiał się wycofać.

### STRATY W SZEREGACH.

Według 144 komunikatu wojennego skutki klęski abisyńskiej na froncie północnym stają się coraz bardziej katastrofalnymi. Abisyńczycy stracili w ostatnich walkach w Tembien kilka tysięcy żołnierzy. Straty włoskie w zabitych i rannych wynoszą 30 oficerów, 450 żołnierzy białych oraz 110 erytrejczyków. Spośród samo-

lotów włoskich, uczestniczących w ostatniej akcji, dwa nie powróciły na miejsce startu. Po raz pierwszy w historii kolonialnej uruchomiono większe jednostki linjowe, jednocześnie z wielkimi siłami zmotoryzowanej artylerji kalibru lekkiego i średniego.

Według komunikatów włoskich, ogólna liczba zabitych Włochów od chwili rozpoczęcia działań wojennych w Afryce, wynosi 1064 żołnierzy i oficerów, z czego 590 padło w boju, reszta zaś zmarła wskutek ran, chorób i nieszczęśliwych wypadków.

## Ultimatum pokojowe do wojujących

Jak donoszą z Genewy, obradujący tam komitet 13-tu Ligi Narodów postanowił zwrócić się do Włoch i Abisynji z wezwaniem zaprzestania kroków nieprzyjacielskich i oświadczenia gotowości rozpoczęcia rokowań pokojowych. Wezwanie ma być wystosowane

w najbliższym czasie, przyczem termin do dnia odpowiedzi ma być też bardzo krótki.

Jeżeli Włochy i Abisynja nie zareagują na ten ostatni apel pokojowy, to wtedy wróci Liga Narodów do obrad nad sprawą zastrzeżenia sankcyj.

## Przypomnienie o Radzie Naczelnej S. L.

Przypominamy Członkom Rady Naczelnej S. L., że posiedzenie Rady odbędzie się dnia 15 marca w Warszawie w lokalu Związku Zawodowego Kolarzy przy ul. Czerwonego Krzyża 20. Początek

obrad o godzinie 10 rano. Porządek obrad wysłaliśmy wraz z imiennymi zawiadomieniami do wszystkich Członków Rady.

Sekretariat Naczelny  
Stronnictwa Ludowego.

## Zakończenie narady gospodarczej

W poniedziałek dn. 2 bm. odbyło się zakończenie narady gospodarczej, prowadzonej pod przewodnictwem premiera Kościłkowskiego. Ostatnie plenarne posiedzenie narady odbyło się w przeddzień rady ministrów. W czasie tego posiedzenia wysłuchano sprawozdań z przebiegu obrad czterech komisji zjazdowych, które składali kolejno przewodniczący komisji, referując jednocześnie przyjęte rezolucje.

M. innymi rezolucje te domagały się obniżenia stopy procentowej wkładów, udostępnienia kredytu drobnemu przemysłowi, kupiectwu i rzemiosłu, gruntownej reformy wszystkich obciążeń publicznych, zreformowania taryfy świadectw przemysłowych, skasowania podatku wojskowego, potania ubezpieczeń społecznych i usprawnienia ich, dodatkowego salda handlowego racjonalnej organizacji rynku wewnętrznego, umocnienia rynku pieniężnego, uznania

zasady rentowności procesów gospodarczych, ciągłości polityki gospodarczej rządu.

Na zakończenie narady gospodarczej premier Kościłkowski wygłosił dłuższe przemówienie.

## Min. Beck w Belgji.

W poniedz. przybył do Brukseli, stolicy bohaterkiej Belgji, polski minister spraw zagranicznych p. Beck z małżonką. P. Beck przy-

był osobiście do Belgji celem podpisania osobiście konwencji handlowej, parafowanej, jak wiadomo, w Warszawie.

## O nowe pełnomocnictwa dla rządu

Dnia 31 marca kończy się sesja budżetowa Sejmu i Senatu. Jednakże w obecnej chwili znajduje się wiele projektów ustaw wniesionych przez Rząd.

Projekty te z powodu braku czasu przez ciała ustawodawcze rozpatrzone nie będą, to też spodziewać się należy, że Rząd wystąpi do Sejmu o udzielenie pełnomocnictw do załatwienia tych projek-

tów w drodze dekretów Prezydenta RP.

## Nowy poseł Czechosłowacji w Polsce

Na Zamku królewskim w Warszawie przyjęty został przez Prezydenta Rzplitej na uroczystej audjencji nowy poseł Czechosłowacji w Warszawie dr. Juraj Slavik.

## Groźba powodzi minęła

Groźba powodzi wiosennych minęła. Kiedy lody na Wiśle i jej dopływach zaczęły spływać, potworzyły się w niektórych miejscach zatopy lodowe, które spiętrzały wodę grożąc zalewem nadbrzeżnych miejscowości. Takie groźne zatopy potworzyły się pod Winiarami koło Sandomierza oraz pod Solcem w pow. iłżeckim.

Pod Solcem utworzył się olbrzymi zator przeszło 5-kilometrowy. W kilku miejscach przerwany został wał ochronny, przyczem zalanych zostało osiem wsi okolicznych. Ludność i dobytek z zalanych wsi ewakuowano w bezpieczne miejsca.

Do rozbijania zatorów lodowych zawezwano oddziały saperów oraz oddziały lotnicze. Przy pomocy bomb zrzuconych z samolotów oraz przy pomocy wysadzania zatorów w powietrzu przez saperów, zatopy zdołano usunąć tak, że kry spływały bez żadnego zatrzymywania.

Z wielu miejscowości zagrożonych zalewem ewakuowano ludność, która powraca obecnie do swoich siedzib.

„Bug i Narew dotychczas nie ruszyły. Również nie ruszyły jeszcze lody na Niemnie i Dźwinie.

## Strajk włókienniczy w Łodzi

W poniedziałek 2 bm. rozpoczął się w Łodzi i okręgu łódzkim strajk pracowników przemysłu włókienniczego. Początkowo do strajku przystąpiło około 2000 robotników z 50 zakładów pracy. Strajk obejmował stopniowo coraz to więcej zakładów tak że w środę 4 bm. strajkowało już kilkanaście tysięcy robotników w Łodzi i około 10 tysięcy robotników z okręgu łódzkiego. Strajk objął około 150 drobnych i średnich zakładów przemysłowych.

# Tezy programowe „Frontu Chłopskiego” we Francji

Życie chłopskie w związku z powszechnie przeżywanym kryzysem rolnym zaczyna tętnić żywszym tempem prawie we wszystkich krajach Europy. Chłopi, którzy dotychczas byli materiałem wyborczym dla partij mieszczańskich, poczynają coraz częściej organizować się na klasowej podstawie, nie wyrzekając się przez to tworzenia podstaw zdrowej polityki państwowej nie tylko dla swej klasy, ale i dla całego społeczeństwa.

Ruchy chłopskie mają bardzo różny programowo i taktycznie charakter w poszczególnych krajach, zależnie od miejscowej sytuacji politycznej, — wszystkie jednak wyróżniają się znaną cechą — wiarą w siłę mas chłopskich i ambicją tych mas zajęcia kierowniczego stanowiska w życiu państwowym.

W ciągu ostatnich lat niezmiernie wzrosła świadomość odrębności klasowej wśród rolników francuskich i w związku z powyższym narasta we Francji nowa siła polityczna — „Front Chłopski”.

„Front Chłopski” nie jest partją polityczną w naszym rozumieniu, jest unją szeregu związków, lig i ugrupowań, które mają jako swe zadanie, obronę interesów warstwy drobnej rolniczej. Na zebraniach zwolowanych przez komitety „Frontu Chłopskiego” gromadzą się wielotysięczne tłumy. Trudno już nie liczyć się w polityce francuskiej z siłą zorganizowanego klasowo chłopstwa.

„Front Chłopski” francuski działa w innych warunkach niż chłopi polscy metody więc walki ludowej we Francji nie nadają się zupełnie dla warunków naszych, a nawet byłyby jawnie szkodliwe. Chłopi francuscy widzą wiele błędów w demokracji parlamentarnej, a nie przeżyli nieszczęść, jakie na głowy chłopskie sprowadzają dyktatorskie rządy.

Niezgadzanie się nasze z taktyką i teorią francuskiego ruchu chłopskiego nie zmniejsza celowości naszego z nim zapoznania się, konieczności wczucia się w położenie gospodarczo-polityczne oraz w dążenia i walki francuskiej klasy chłopskiej.

Tezy francuskiego ruchu chłopskiego zawarte są w pracy Henryka Dorgères pod tytułem „W górę widły” — (Haut les fourches).

Dorgères w pracy swej w niezmiernie obrazowych i mocnych słowach charakteryzuje ciężkie położenie chłopstwa francuskiego (jest ono oczywiście o wiele lepsze niż chłopstwa polskiego). Coraz częściej zdarzają się we Francji fakty sprzedaży z licytacji osad chłopskich, zwłaszcza drobniejszych. Zachodzi obawa skupu ziemi przez jednostki silniejsze gospodarczo od drobnych rolników, którzy przenoszą się do miast, niejednokrotnie powiększając szeregi bezrobotnych.

Nożyce między cenami wytworów przemysłowych a rolniczych są niezmiernie rozwarste. Według Dorgères rolnik francuski formalnie sprzedaje swe wytwory 2—3 razy drożej w stosunku do r. 1914, aże zato za produkty przemysłowe płaci 10 6—7 razy drożej niż w 1914 r. Niezawsze rolnik może sprzedać swe produkty. Dorgères cytuje wypadek, gdy chłop sprowadził wołu do miasta na sprzedaż i nie mogąc znaleźć nabywcy, oddał wołu za koszyk ryb, niesiony przez przypadkowo spotkanego rybaka-marynarza.

Na skutek braku paszy i nieopłacalności hodowli we wsiach francuskich jest dość częste zjawisko wygłodzenia inwentarza.

Dorgères ten przykry stan gospodarczy wsi tłumaczy całym szeregiem błędów polityki francuskiej. Ustawodawstwo celne najpierw wogóle nie interesowało się rolnictwem, a następnie udzielało ochrony tylko dla zboża, mięsa i wina, wywołując ich nadprodukcję i niszcząc w ten sposób wszystkie uboczne gałęzie produkcji rolnej np. uprawę konopi, hodowlę drzew morwowych i oliwnych, racjonalną hodowlę owiec, które liczyły w swoim czasie we Francji 20.000.000 sztuk. Dorgères oskarża rządy francuskie o zlekceważenie interesów rolnictwa w traktatach i umowach międzynarodowych — handlowych po wojnie światowej oraz o nadmierny ucisk skarbowy. Ciężar podatkowy w wartości absolutnej wzrósł we Francji dwukrotnie.

„Front Chłopski” wobec powyższego stanu rzeczy dla doraźnego ulżenia biedzie chłopskiej żąda:

1) zmniejszenia czynszów dzierżawnych oraz moratorium dla długów

rolnych, 2) zaprowadzenia protekcyjnalizmu celnego w stosunku do wszystkich produktów rolnych, 3) racjonalnego systemu produkcji, 4) zmniejszenia obciążeń podatkowych, których ciężar dochodzi do 66% dochodu społecznego, 5) walki ze spekulacją, 6) walki w szczególności z wszechmocą karteli.

Zasadnicze reformy widzi Dorgères 1) w konsolidacji rodziny, która jest komórką życia społecznego, a w związku z powyższym zachodzi konieczność reformy ustawodawstwa w kierunku zabezpieczenia rodziny i utrudnienia rozdrobnienia warsztatów rolnych; Dorgères niezmiernie akcentuje w tym momencie wyższość moralną człowieka wsi od człowieka miasta; 2) w polepszeniu i ułatwieniu życia włościańskiego przez poprawę dróg, przez zapewnienie wody do picia, przez całkowitą elektryfikację wsi, wystarczającą dla oświetlenia i uruchomienia motorów, niezbędnych dla unowocześnienia przemysłu wiejskiego, wre-

ście przez udostępnienie godziwych rozrywek kulturalnych, np. ułatwienia nabycia radia, zorganizowanie kin objazdowych; 3) w odrodzeniu rzemiosła wiejskiego, które, według Dorgères'a, doskonale może konkurować z wielkim przemysłem, obciążonym pasożytniczymi kosztami nadmiernie rozbudowanej administracji.

Dorgères niezmiernie ostro krytykuje administrację, nawet najwyższe władze, w słowach „nas niespotykanych. Dorgères w walce o swój program nie cofa się przed zapowiadaniem środków nielegalnych — jak strajku podatkowego i jednoczesnego wycofania wkładów ze wszystkich kas.

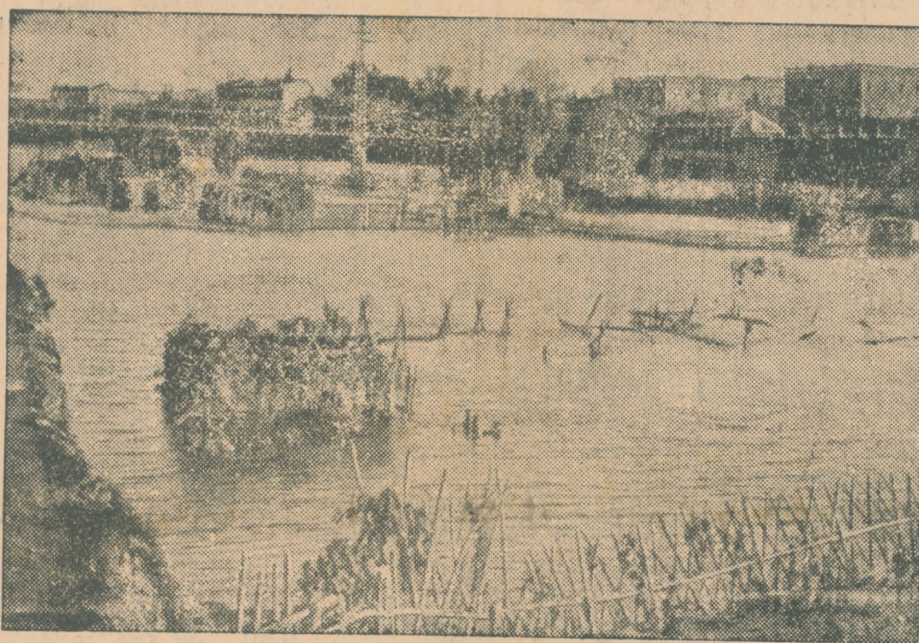
Dorgères zaleca przede wszystkim pędzenie ze wsi polityków wrogich obozów; głosi, że walka z policją jest walką z osobami spełniającymi swój obowiązek i nie prowadzi do celu; obciąża polityków wrogich obozów, szukających głosów wyborczych na wsi, dając im daleko szybszy i pewniejszy rezultat. Tego rodzaju walka nie jest trudna, ponieważ nie można sobie wyobrazić, aby człowiek, przechodzący na wieś po głosy wyborcze, stałe otaczał się policją i żandarmami.

Idee, zawarte w pracy „W górę widły”, kosztowały Dorgèresa 8 miesięcy więzienia, jest to, zaznaczone na specjalnej okładce książki.

Ruch chłopski na terenie Francji stanowi zjawisko, które nie może być obojętne dla interesów Polski. Jest to ruch o zabarwieniu w znacznym stopniu nacjonalistycznym, ustosunkowanym nieprzyjaźnie, np. dla robotników zagranicznych, zatrudnionych na terenie Francji.

Nie należy lekceważyć akcji „Frontu Chłopskiego”, a przeciwnie, nakazem przezornej polityki polskiej musi być uczynienie wszystkiego dla przeciwdziałania nastrojom antypolskim wśród chłopów francuskich, pod wpływem niezmiernie udatnej propagandy niemieckiej.

Kazimierz Ujazdowski.



Powódź w Hiszpanji.

Hiszpanję nawiedziły wielkie powodzie. Miasta Sewilla, Zamora, Walladolid i Walencja zostały zalane.

## Odprawa komunistom

W swoim czasie władze naczelne Stronnictwa Ludowego, opublikowały w prasie komunikat, w którym oświadczały by wobec ciągłych zwracań się przedstawicieli innych stronnictw do działaczy ludowych z propozycjami tworzenia „wspólnego frontu” nie dali się wciągać do żadnej pracy we „wspólnych frontach”, bowiem do zawierania porozumień z innymi stronnictwami, powołane są tylko władze naczelne Stronnictwa Ludowego.

W czasach ostatnich szczególną chęcią stworzenia „wspólnego frontu” z ludowcami pałają komuniści.

Myliliby się jednak grubo, kto by sądził, że w swych „współfrontowych” usiłowaniach pragną komuniści pozyskać sobie przyjaźń lub współpracę jedynie ugrupowań socjalistycznych i ludowych. Nie, idą oni jeszcze dalej: tam, gdzie im to na rękę, pragnęliby nawet współdziałać z organizacjami nacjonalistycznymi i klerykalnymi. Weiskają się więc wszędzie, gdzie tylko mogą i gdzie tylko widzą jakiegokolwiek szanse osiągnięcia swych celów.

Na temat powyższy „Zielony Sztandar” pisze co następuje:

„Owe hasła demokratyczne, które dziś komuniści chcą wojować, to tylko taktyka, to tylko dyplomatyczny wybieg na okres przejściowy. To tylko zmiana skóry wilej na jagnięcą, aby tem snadniej mógł przyholubić się na jakiś czas do ruchów szczerze demokratycznych. Gdy się wiatry zmienią, udane jagnię pokaze swe prawdziwe, wileje pazury”.

„Stronnictwo Ludowe odpowiedziało już w sposób oficjalny na propozycje komunistów w sprawie wspólnego frontu z nimi. Odpowiedziało odmownie. W motywach swej odpowiedzi wyraźnie powiedziało, że między ideologią komunistyczną a ideologią ludową widzi zasadnicze sprzeczności, uniemożliwiające współpracę ludowców z komunistami.

Współpracy tej Stronnictwo Ludowe z komunistami nie życzy sobie i dlatego jeszcze, albowiem chociaż jest ono w walce z obecnym systemem sanacyjnym, w zasadzie stoi zawsze na gruncie państwowym i nie może współpracować z partją, która otrzymuje komendę z Moskwy i która w konsekwencji chciałaby z Polski uczynić przybudówkę Państwa Sowietkiego.

Nie życzy sobie Stronnictwo Ludowe współpracy z komunistami, nie życzy sobie i dlatego, że, iż walcząc przeciw jednej dyktaturze, nie może się łączyć ze zwolennikami dyktatury innej — czerwonej.

W szczerść hasel, które komuniści dziś szermują, nie można wierzyć. Z korzystniejszą dla nich zmianą prądów politycznych rzucą oni je do lamusa, a okażą się w stosunku do ruchu ludowego tymi, jakimi byli przedtem — zaciękłymi jego przeciwnikami.

Dlatego, na wszelkie propozycje współpracy z komunistami, ze strony ludowców, może być dziś odpowiedź tylko taka sama jak i wczoraj: Nie!”

## W marcu wyjedzie z Polski tylko 1800 żydów

Centralny wydział palestyński w Warszawie ustalił plan wyjazdów emigrantów żydowskich do Palestyny w m. marcu r. b. W marcu wyjeżdżać będzie co tydzień we wtorki transport wychodźców drogą morską przez Konstancję statkami Linja Gdynia Ameryka. Ogółem przewidziany jest w bieżącym miesiącu wyjazd 1800 emigrantów.

Jak na olbrzymią masę mniejszości żydowskiej w Polsce, wyjazd 1800 osób w ciągu miesiąca jest objawem znikomo słabego ruchu emigracyjnego.

## Odgrzebany proces

W dniu 18 marca r. b. znajduje się na wokandzie Sądu Apelacyjnego w Warszawie jeden z najbardziej sensacyjnych procesów lat ostatnich. Na ławie oskarżonych bowiem zasiadzie grupa osób, oskarżona o przygotowanie zamachu na życie ś. p. Marsz. Piłsudskiego. Sprawa ta była głośną kilka lat temu i wykrycie zamachowców nastąpiło jeszcze w 1930 roku.

W Sądzie Okręgowym sprawa została ostatecznie rozpoznana 16 lutego 1931 roku i wówczas uczestnicy spisku: Piotr Jagodziński,

Dominik Trochimowicz i Józef Białkowski skazani zostali po jednym roku więzienia każdy, a Józef Dziegielewski i Franciszek Markowski byli uniewinnieni.

Od tego wyroku wniósł apelację prokurator i akta sprawy zostały przesłane do Sądu Apelacyjnego. Przez kilka lat sprawa nie była rozpatrywana. Podobno zastanawiano się nad tem, czy sprawa nie podlega umorzeniu z mocy amnestji. Ostatecznie jednak wyznaczono rozprawę na 18 marca r. b.

## Nowe projekty ustaw

Na sobotnim posiedzeniu rady ministrów, które odbyło się pod przewodnictwem premiera Kościalskiego przyjęto następujące projekty ustawy: o Trybunale Stanu, o obligacjach, projekt o zmianie rozporządzenia o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli, o paszportach, o zmianach i uzupełnieniach prawa górnego, projekt ustawy o Pań-

stwowej Szkole Morskiej w Gdyni oraz o odznaczeniach cudzoziemskich.

Pozatem Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie oddania załatwienia zatargu zbiorowego pomiędzy pracodawcami a pracownikami w kopalniach węgla na obszarze województw kieleckiego i krakowskiego nadzwyczajnej komisji rozjemczej.

## Ograniczenie wywozu do Niemiec

W ciągu ostatnich tygodni ograniczony został wywóz artykułów rolniczych z Polski do Rzeszy Niemieckiej, a to wskutek braku równowagi płatniczej na naszą niekorzyść. Komisja Rządowa Kontroli Obrotu Towarowego Polsko - Niemieckiego zmniejszyła kontyngent wywozu nierogacizny do Niemiec z 2 milj. kg. do 400.000 kg., t. j. o 80 proc.

## Pogłoski o zamachu na Stalina

W dniach ostatnich kursowały pogłoski o zamachu, jakiego miało dokonać na dyktatora sowieckiego Stalina. Pogłoski te wynikły w związku z zawezwaniem do Moskwy ze Sztokholmu, wybitnego chirurga szwedzkiego, specjalisty od operacji mózgu.

Władze sowieckie zaprzeczają temu, ale wiadomem jest ile w takich wypadkach prawdy mieści się w zaprzeczeniach.

## Ile kosztowały podróże dygnitarzy leśnych i zbożowych

W sprawozdaniu Najwyższej Izby Kontroli Państwa z czynności za rok 1931-32 dowiadujemy się, że członkowie rady administracyjnej i dyrekcji tego przedsiębiorstwa oprócz diet w wysokości 50 zł. za każdą rozpoczętą dobę i zwrotu kosztu za hotele, otrzymywali ryczałty na różne wydatki w wysokości 25 zł. za dobę. Pozatem były wypadki opłacania w wagonach sypialnych dwóch miejsc dla jednej osoby. Widocznie członkowie rady i dyrekcji nie lubili podróżować samotnie. Py-

tanie tylko, dlaczego zato miało płacić państwo?

Na inny kawał wpadli urzędnicy dyrekcji Lasów Państwowych w Białowieży, którzy nie wracali do miejsca stałego zamieszkania po różnych delegacjach do Warszawy najbliższym pociągiem wieczornym, lecz dopiero na drugi dzień, pobierając w ten sposób większe diety. Dopiero wskutek wystąpienia N. I. K. dyrekcja Lasów Państwowych kazala zwrócić nadpłacone diety.

## Skazanie 5 komunistów na karę śmierci

W wielkim procesie o morderstwo i zakłóceniu spokoju publicznego przeciw 25 komunistom w związku ze strzelaniną do lokalu oddziału szturmowego w Richardstrasse w Neukölln w Niemczech zapadł w sobotę po półrocznej niespełna rozprawie wyrok sądu przysięgłych w Berlinie.

Pięciu oskarżonych sąd zasądził na karę śmierci i pozbawienie praw obywatelskich, pięciu innych na ciężkie

więzienie od 10 do 14 lat i pozbawienie praw na dziesięć lat, po jednym na 7, 10 i 12 lat ciężkiego więzienia i pozbawienie praw na 5 i 10 lat, trzech na 3, 5 i 6 lat ciężkiego więzienia, jednego na 9 miesięcy więzienia. Przeciw siedmiu oskarżonym sąd umorzył dochodzenie na podstawie ustawy amnestyjnej z 20 grudnia 1932 r. a jedną oskarżoną uwolnił.

## Krwawe starcie policji z komunistami

Przed paru dniami dwaj posterunkowi policji, Józef Królik i Karol Kiernicki, pełniąc służbę patrolową, natknęli się we wsi Lubczy pow. łuckiego na Wolyniu, w chacie jednego z mieszkańców tej

wsi, znanego ze swych przekonań komunistycznych, na kilku podejrzanych osobników.

W chwili, gdy policjanci weszli do izby, padły dwa strzały, zabijając na miejscu post. Józefa Królika. Post. Kiernicki użył broni, zabijając Archiba Pawlika i raniąc drugiego uczestnika zebrania, c nieustalonym narazie nazwisku. Pozostali uczestnicy zbiegli. Za zbiegłymi uczestnikami zebrania komunistycznego został natychmiast zorganizowany pościg.

W nocy na 28 bm. we wsi Niewólno pow. łuckiego patrol policji, biorący udział w pościgu, natknął się na trzech nieznanych osobników, którzy, wezwani do zatrzymania, oddali do policji kilka strzałów. Wówczas policja użyła broni, zabijając jednego z nich, którym okazał się Andrzej Hryciuk, karany dwuletnim więzieniem za działalność komunistyczną.

Pogrzeb zabitego w czasie pełnienia czynności służbowych post. Królika odbył się na koszt Skarbu w niedzielę, dnia 1 marca w Łucku.

## Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 5-go marca 1936 r. — Płacono złotych za 100 kg:

|                 | Warszawa    | Poznań      | Kraków      | Bydgoszcz   |
|-----------------|-------------|-------------|-------------|-------------|
| Pszennica       | 21,00—21,50 | 19,50—19,75 | 18,75—19,00 | 19,50—19,75 |
| Zyto            | 12,75—13,00 | 12,50—12,75 | 13,00—13,25 | 13,00—13,25 |
| Jęczmień        | 14,25—14,75 | 13,75—14,75 | 13,50—13,75 | 14,25—14,50 |
| Jęczmień brow.  | 14,50—15,75 | 14,75—15,25 | 15,00—15,75 | 14,75—15,50 |
| Owies           | 14,00—14,25 | 14,25—14,50 | 14,25—14,75 | 14,75—15,00 |
| Maka pszen. 65% | 29,00—30,00 | 28,75—29,25 | 35,00—37,00 | —           |
| Maka żytnia 65% | 19,20—20,00 | 17,75—18,25 | —           | 16,50—17,50 |
| Otręby pszenne  | 11,25—11,50 | 10,25—11,25 | 10,00—10,25 | 11,50—12,00 |
| Otręby żytnie   | 9,00—9,25   | 9,75—10,25  | 9,75—10,00  | 10,00—10,50 |
| Rzepak          | 39,50—40,50 | 38,00—39,00 | —           | 37,00—39,00 |
| Groch polny     | 18,00—19,00 | —           | —           | 21,00—23,00 |
| Kuchy rzepak.   | 14,50—15,00 | 14,25—14,75 | 14,00—14,50 | 14,00—14,50 |
| Kuchy lniane    | 16,75—17,25 | 17,00—17,25 | 16,25—17,25 | 16,50—17,00 |
| Ziemiaki jad.   | —           | 3,75—4,50   | 4,50—4,70   | 4,00—4,50   |
| Gryka           | —           | —           | —           | —           |
| Słoma luźna     | —           | 2,50—2,75   | —           | —           |
| Słoma prasow.   | —           | 3,00—3,25   | —           | —           |
| Siano luźne     | —           | 5,75—6,25   | —           | —           |
| Siano prasow.   | —           | 6,25—6,75   | —           | —           |

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 36,67; Praga 29,96; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 11,34

Wartość dolara: 5,26. — Wartość gramu złota: 5,92



RENE JOANNE.

28) Adaptacja Katola Forda.

Odwrócił się i podążył w stronę swego pokoju. Kergaria dogonił go.

— Zapomniałem ci jeszcze powiedzieć... Niektórzy gdańszczanie podobno twierdzą, że słyszeli jakiś wybuch koło drugiej w nocy.

Stani zatrzymał się.

— Około drugiej w nocy? — powtórzył w zamyśleniu. — Tak, to bardzo możliwe!

Nie zwracając już uwagi na kolegów, wszedł do swego pokoju.

Tego samego wieczora Stanisław Hyczewski wszedł do pociągu, który miał go zawieźć do Hamburga. Był to ten sam pociąg, którym „ona“ wyjechała 24 godziny wcześniej.

VII.

A. D. Gesellschaft.

— Mój drogi, zaczynasz mnie denerwować! Dajesz hamburczkom piękny przykład dobrego wychowania polskich psów!... Trzymam cię na smyczy, bo to leży przede wszystkim w twoim własnym interesie! Cóżby się z tobą stało, gdybyś mi zginął w tem wielkiem, obcym mieście? Postaraj się przynieść mi zaszczyt i zachowaj dobre ma-

njery, mój stary Bobie! Przedstawie cię zaraz radcy naszego konsulat.

Bob złośliwym okiem spoglądał na swego pana i ciągnąc smycz z całej siły, nie wydawał się przekonany argumentacją Hyczewskiego.

Minęło zaledwie pół godziny od chwili, kiedy wysiedli z pociągu na dworcu Berlińskim, w samym centrum Hamburga. Pies był rozłagany, w złym humorze i wprost nieprzytomny z powodu niezwykłego zgiełku, jaki panował nawet w najmniejszych uliczkach ruchliwego portu.

Stanisław Hyczewski również był zdezorientowany tym hałasem. Mimo pozorów, nie przyszedł jeszcze całkowicie do siebie po owym tajemniczym niepokoj.

Zresztą nad wszystkimi uczuciami dominowała w nim wściekłość, że dał się „nabrać“.

W całej tej sprawie najwięcej złościło go to, że mimo wszelkich wysiłków nie był zdolny gniewać się na Sonię. Z rozbijającą naiwnością zapytywał sam siebie:

— Cóż to, czyżbym ja naprawdę wciąż jeszcze był w niej zakochany?

Bob nie dał mu czasu na odpowiedź na to kłopotliwe pytanie.

Mimo, że nie nie usprawiedliwiało tej nagłej wściekłości, jakby był psem jakiegoś rzeźmieszka, któremu wystarczy sam widok policjanta, by wyszedł z siebie, Bob rzucił się z głośnym szczeniem na „schupo“, stojącego na brzegu trotuaru i przyglądającego się ruchowi ulicznemu.

Obawiając się najgorszego, to znaczy protokołu dla siebie, a hyla dla Boba, Stani uklonem i uśmiechem przeprosił napadniętego, poczem zawołał przejeżdżającą taksówkę i kazał się zawieźć do generalnego konsulat Rzeszy-pospolitej Polskiej.

Przybył na miejsce w kilka minut.

Natychmiast po wkroczeniu do gmachu konsulat, odzyskał całą pogodę ducha, jakby uległ przyjacielskiemu czarowi, unoszącemu się na tym odcinku ojezyny na obcej ziemi.

((Ciąg dalszy nastąpi)).

## 400 tys. złotych zdefraudowali

urzędnicy cywilni cytadeli warszawskiej.

Po 7-letnim dochodzeniu warszawski urząd prokuratorski postawił w stan oskarżenia 4 cywilnych urzędników intendencji cytadeli, którzy dopuścili się krociowych nadużyć. Była to dobrze zorganizowana banda defraudantów, na której czele stał Leon Libraci.

Szczegółowe badanie ksiąg wykazało, że defraudanci wpisywali do ksiąg nieistniejące wydatki, a pieniądze przywłaszczali sobie. W ten sposób zdołali oni zdefraudować przeszło 400.000 złotych.

Czwórka defraudantów z cytadeli niebawem znajdzie się na ławie oskarżonych.

## Kat Maciejewski chce iechać do Abisynji

Były wykonawca wyroków sprawiedliwości, kat Maciejewski, który stał się znów niedawno głośnym wskutek nieudanej próby popełnienia samobójstwa przez powieszenie, zwrócił się do władz administracyjnych o udzielenie mu zaświadczenia na za-

graniczny paszport emigracyjny. Maciejewski zamierza na stałe opuścić Polskę, gdyż wobec dawnego swego zajęcia, nie może obecnie znaleźć pracy. Jak słychać, Maciejewski zamierza emigrować do Abisynji.

## Napad bandytów na listowego

Kiedy listowy Owczarek z Gniewkowa pow. inowrocławski jechał do agencji pocztowej Grabie pow. toruńskiego wioząc większą ilość pieniędzy, nagle na drodze między Żyrośławicami a Murzynem wybiegło z przydrożnego rowu dwóch drabów, którzy rzucili się na listowego, zbili go do krwi, związali powrozami, poczem zabrali rewolwer, plecak i około 1.100 zł. gotówki.

Napada ten zauważył rolnik niejaki Lewandowski z Murzyna, który zaalarmował okolicznych wieśniaków. Widząc beznadziejność ucieczki, bandyci porzucili łup do przydrożnego rowu, wypełnionego wodą, sami zaś zwrócili się do pobliskiego folwarku Kawęcin jako bezrobotni, w poszukiwaniu pracy.

## Jak w Więcborku zegnano żydów

W tych dniach opuścił Więcbork na Pomorzu naskutek bojkotu polskiego społeczeństwa żyd, właściciel składu Szale Bulka, wraz z rodziną, wyjeżdżając rękoma do Palestyny.

Gdy o wyjeździe tym rozeszła się wieść po mieście, momentalnie na dworcu zgromadziła się większa ilość ludzi wraz z orkiestrą miejscowej straży pożarnej w mundurach, która z chwilą, gdy się zjawił na stacji żyd Bulka, rozpoczęła koncert, grając różne marsze i na zakończenie „Rebeke”.

W chwili, gdy pociąg ruszył, uwożąc ze sobą żyda, zgromadzona publiczność zaczęła wznosić okrzyki: „Polska dla Polaków, a nie dla żydów!”

Zaznaczyć przy tej okazji należy, że w stosunkowo krótkim czasie już druga rodzina żydowska opuszcza Więcbork. Miejscowe społeczeństwo usilnie przestrzega hasła „Swój do swego po swoje”, nie popiera pod żadnym pozorem żydów i czyni zakupy wyłącznie w składach chrześcijańskich.

Gdyby tak postępowało całe społeczeństwo, to w krótkim czasie zginąłby z Polski ostatni żyd.

Z radością stwierdzić wypada, że na Pomorzu cztery miasta są już zupełnie odżydzone a mianowicie: Łasin, Kowalewo, Pelplin i Podgórz.

## Przeszło 42.000 robotników zatrudniają roboty komunikacyjne

Stan zatrudnienia robotników na robotach drogowych i wodno-komunikacyjnych w dniu 1. II. rb. wynosił 42.295 robotników, w tem z tytułu świadczeń 5.345, opłaconych gotówką i zbożem (mąką)

36.950 robotników, zpośród których było zatrudnionych na drogach państwowych 16.440, samorządowych 13.337 i wodno-komunikacyjnych 7.163 robotników.

## Echa zbrodni w Bninie

Pod koniec stycznia br. mieszkańcy miasta Bnina zostali poruszeni wiadomością o krwawym czynie Stanisława Byczyńskiego, który brownielem zastrzelił teścia Marcina Marciniaka, a postrzelił szwagra swego młodego Michała Marciniaka, oraz jego szwagra Walentego Dpbka, raniąc ich bardzo ciężko. Młody Marciniak został, po 5-tygodniowym pobycie na oddziale chirurgicznym szpitala miejskiego, zwolniony celem dalszego leczenia domowego. Stan Dpbka jednakże, którego postrzał w głowę był bardzo niebezpieczny — nadwreżony bowiem został mózg — jest nadal bardzo groźny, i, mimo wszelkich zabiegów lekarskich niema nadziei utrzymania nieszczęśliwego przy życiu.

Stanisław Byczyński, który po krwawej zbrodni oddał się w ręce policji, znajduje się nadal w areszcie śledczym w Poznaniu. Broni on się tem, że działał w samoobronie, twierdząc, iż został napađnięty wspólnie przez teścia i szwagrow. Tymczasem wiarogodni świadkowie zeznali, że Byczyński krótko przed popełnieniem swego strasznego czynu pojechał od Kórnika, gdzie od właściciela młyna, p. Ciastowskiego, pożyczył rewolwer, którym godzinę później popełnił ponurą zbrodnię.

### Rozpowszechniajcie

„Gazetę Grudziadzką”

## Groźne zatrucie mięsem w Toruniu

W szpitalu miejskim w Toruniu przebywa 5 osób, zatrutych prawdopodobnie niezbadanym przez lekarza weterynaryjnego mięsem. Skutek tego zatrucia zmarła onegdaj mieszkanka Dębowej Góry Marja Malinowska.

W szpitalu przebywają nadal w stanie bardzo groźnym: Władysław Lusiński, Zbigniew Lusiński, Stefan Ruszkowski i rzeźnik Jan Kowalski, wszyscy również z Dębowej Góry w Toruniu.

Dokładną przyczynę zatrucia ustalili dopiero sekcja zwłok Malinowskiej. Chorzy, pozostający w szpitalu, leżą wszyscy nieprzytomni, jedynym widocznym objawem zatrucia jest silne puchnięcie i na tej

też podstawie wnioskuje się, że wszyscy spożyli mięso chore na włośnicę (trychinozę).

Przypuszczenia są zdaje się bliskie prawdy, gdyż stwierdzono, że chorzy kupili mięso od rzeźnika Jana Kowalskiego (również obecnie leżącego w szpitalu), który często zaopatrywał się w mięso, pochodzące z ubocznego uboju, niekontrolowanego przez lekarza.

w opracowaniu p. Stanisława Dębowskiego nadawane będą przez kilka z rzędu niedziel w „Godzinie Rolnika”.

O godz. 15,45 — „O przyszłość młodzieży wiejskiej” mówić będzie p. red. Marian Cześnik. Wiemy wszyscy, jak wielką troską rządu, a także oświeconych sfer naszego społeczeństwa stanowią sprawy zatrudnienia dorastającej młodzieży. Na wsi to zagadnienie w ostatnich zwłaszcza latach, nasuwa po ważny niepokój o przyszłość młodego pokolenia, które wzrastając w Polsce niepodległej inaczej zapatruje się na życie. Ziemi nie przybędzie — czy wobec tego należy szukać innego zajęcia dla młodzieży, poza gospodarstwem i wsią? Oto pytanie, na które w omawianej pogadance padnie odpowiedź.

W tygodniu bieżącym nadane zostaną następujące programy dla wsi:

W poniedziałek, 9 marca o godzinie 12,15 — „Wiadomości rolnicze” — wygłosi Józef Płatek.

We wtorek, 10 marca o godz. 18,55 — „Skrzynka rolnicza” wygłosi inż. Tar-kiewicz.

W środę, 11 marca o godz. 18,55 — „Poznajmy przepisy finansowo-rolnicze” w oprac. inż. Zolla.

W czwartek, 12 marca o godz. 18,55 pogadanka inż. Zygmu. Wnorowskiego pt. „Nawożenie i pielęgnacja łąk i pól warunkiem dobrych plonów”.

W piątek, 13 marca o godz. 18,55 — „Skrzynka rolnicza” wygł. inż. W. Tar-kowski.

W sobotę, 14 marca o godz. 12,15 — „Pogadanka rolnicza aktualna”.

Pielgrzymka 14. IV. — 5. V.

## DO ZIEMI ŚW.

pod protektorem J.E. Ks. Biskupa A. Jęłowickiego  
JEROZOLIMA, BETLEEM, NAZARET,  
JEZ. TYBERJACKIE, GORA TABOR I KARMEL  
MORZE MARTWE I IN. ATENY, KON-  
STANTYNOPOL. Dodatkowe EGIP-  
Cena 375 zł. ew. na raty.

Zapisy: Liga Katolicka Katowice, Piłsudskiego 58 i Francopoli, Warszawa Mazowiecka 9.

## Zniżki kolejowe dla pielgrzymów do Częstochowy

Nowa taryfa kolejowa przewidyje znaczne i dostępne bez wszelkich formalności ulgi dla pielgrzymek do Częstochowy. Wynoszą one od nowej niższej tabeli opłat normalnych 33% dla grupy 15 osób, 50% dla 60 osób, 66% za 200 osób i 75% za 500 osób.

Grupy powyżej 200 osób przewożone są pociągami popularnymi.

Pielgrzymki piesze do Częstochowy nie są wynikiem za małych ustępstw w taryfie kolejowej, lecz objawem petyzmu i tradycji. Zaznaczyć należy, że uczestnicy pieszych pielgrzymek wracający kolejami otrzymują zniżki 33 i 50%-owe.

\*

## Radjowy program dla wsi od 8-14 marca br.

W programie rozgłośni warszawskiej na niedzielę 8 marca słuchacze znajdą dla siebie szereg interesujących audycji; między innymi: o godz. 9,03 p. Stanisław Jagiełło jak zwykle ogłosi najważniejsze wiadomości z kraju i ze świata odnoszące się do wsi i rolnictwa. Prócz tego niedzielna „Gazetka rolnicza” omówi wyniki narad gospodarczych z ubiegłego tygodnia.

Na „Godzinę rolnika” złożą się, popołudniu tego dnia, następujące pogadanki: o godz. 15,00 „Przegląd rynków produktów rolnych”, opracowany przez p. Stan. Prus-Wisniewskiego, poinformuje rolników o bieżącej konjunkturze, na zbyt najważniejszych płodów

rolnych w kraju i zagranicą, a prócz tego prelegent podzieli się ze słuchaczami spostrzeżeniami odnoszącymi się do zabiegów w gospodarce rolnej o tej porze.

O godz. 15,15, pogadankę pierwszą z cyklu gawęd o konstytucji pod tytułem „Co to jest konstytucja” wygłosi p. Stanisław Dębowski. Polskie Radio biorąc pod uwagę wielkie zainteresowanie ludności wiejskiej zagadnieniami ustroju naszego państwa, zamierza w szeregu pogadań o konstytucji, popularnie opracowanych zapoznać bliżej z ważniejszymi jej postanowieniami, przede wszystkim słuchaczy wiejskich. Gawędy o konstytucji

# Wiadomości bieżące

Sobota, 7 marca 1936 r.

**Sobota:** Tomasza z Akw.  
Wschód słońca: 6.11; zachód 17.23  
**Niedziela:** Bł. Wincentego  
Wschód słońca: 6.09; zachód 17.25  
**Poniedziałek:** Franciszki w.  
Wschód słońca: 6.06; zachód 17.27

Zaburzenia żołądkowe i kiszko-  
we, napady bólów brzucha, zastoi-  
na brzusna, ogólne podrażnienie,  
ogólne złe samopoczucie podlegają  
zanikowi przez zastosowanie co-  
dziennie jednej szklanki natural-  
nej wody gorzkiej Franciszka-Jó-  
zefa. Zalecana przez lekarzy.

\* **DZISIEJSZY NUMER „GAZE-  
TY”** wydajemy w objętości 6 stron.  
Zarazem dołączamy „GOŚCIA ŚWIA-  
TECZNEGO”.

## Województwa centralne

### ŚMIERĆ GÓRNIKÓW W ZASYPA- NYM SZYBIE.

Na głębokości około 30 metrów w  
szybie na Dębowej Górze koło Sosnow-  
ca, zawalił się ganek zasypujący 3-ch  
górników. Jednego z nich zdolano wy-  
dobyć natychmiast mocno poturbowa-  
nego, następnie po kilkogodzinnej ak-  
cji ratunkowej wydobyto już tylko  
zwłoki 2-ch pozostałych górników:  
Wójcika i Kurdubelskiego. Stan trze-  
ciego górnika, który leży w szpitalu,  
jest beznadziejny.

### OKRADZENIE LISTONOSZA Z 6.200 ZŁ.

Gdy personel pocztowy na poczcie w  
Kaliszu rozpoczął urzędowanie i gdy  
na miasto wyruszał listonosz, jedne-  
mu z nich skradziono w niewytłoma-  
czony dotąd sposób z torby pocztowej  
6.200 złotych.

Zawiadomiona policja obstawiła  
gmach, w którym następnie przeprowa-  
dziła u zwołanego tymczasem persone-  
lu i listonoszów skrupulatną rewizję  
osobistą.

O tej niezwykle i sensacyjnej kra-  
dzieży po Kaliszu krąży fantastyczne  
pogłoski.

### ŚMIERTELNE PORAZENIE PRADEM.

We wsi Mierzawiczka w pow. pu-  
ławskim, wskutek silnego wichru,  
przewrócił się krzyż przydrożny, któ-  
ry padając zerwał druty sieci elektry-  
cznej z wysokim napięciem. W tym mo-  
mencie drogą przechodziła 45-letnia  
Aniela Kalbarczyk, mieszkanka wspo-  
mnianej wsi. Kalbarczykowa zaplątała  
się w druty i została porażona prądem,  
ponosząc śmierć na miejscu.

### WIELKI POŻAR FABRYKI.

W fabryce bielizny „Paw” przy uli-  
cy Piotrkowskiej w Łodzi wybuchł po-  
żar. Ogień szybko się rozprzestrzenił,  
zagrożając nawet sąsiadującym budy-  
nkom. Pastwą płomieni padł maszyn  
i surowiec wartości 150 tys. zł.

## Potworna zbrodnia pod Sochaczewem

Mieszkańcy wsi Żukówki, pow.  
sochaczewskiego, zaalarmowani zo-  
stali krzykami Brygidy Kluczy-  
kowej. Okazało się, iż dom Klu-  
czykowej stał w płomieniach. Sama  
Kluczykowa została dotkliwie  
poparzona. Zapaliła się również  
obora, gdzie spłonęły dwie krowy,  
kury i t. p. Zająęto się w pierw-  
szym rzędzie ratowaniem domu.

Po ugaszeniu pożaru w drugiej  
izbie domu znaleziono syna Klu-

### SZCZAWNICKA MAGDALENA

leczy choroby żołądka.

### Małopolska.

#### TRAGICZNA ŚMIERĆ ŻOŁNIERZA.

Stanisław Hypta, żołnierz 6 baonu  
łączności z Jarosławia wybrał się w  
niedzielę w odwiedziny do swej narze-  
czonej bez przepustki. Gdy w drodze  
powrotnej przybył na dworzec w Prze-  
worsku, zauważył, że niema pieniędzy  
na bilet kolejowy. Usiłował przeto do-  
stać się pociągiem pospiesznym na ga-  
pę do Jarosławia. W tym celu prze-  
biegł tory kolejowe i zamierzał wsko-  
czyć do pociągu z przeciwnej strony  
stacji. Nie zauważył jednak manewru  
jącego pociągu towarowego, wpadł pod  
koła parowozu, które go przecięły na  
dwie części.

Trupa znaleziono o godz. 6-ej ra-  
no, o czym zawiadomiono władze woj-  
skowe i rodzinę. —

#### SKAZANIE BANDYTÓW.

Przed sądem przysięgłych w Kra-  
kowie toczyła się rozprawa przeciwko  
groźnej szajce bandytów, grasującej  
w okolicach Krzeszowic. Szajka miała  
na sumieniu kilka napadów z bronią  
w rękę. Sąd skazał przywódców szaj-  
ki Naworyta i Kleczka na 7 lat wię-  
zienia. Oskarżonego Wójcika na dwa  
lata więzienia.

Firma „Altesse - Wisła” S.A. Fabryka Tutek  
i bibulek, oraz przetworów chemiczno - pa-  
pierniczych, komunikuje, że w miejsce przedwcze-  
śnie zmarłego Władysława hr. Potulickiego, wielce  
zasłużonego obywatela, ziemianina i przemysłowca,  
Walne Zgromadzenie Spółki wybrało członkiem Za-  
rządu p. Tadeusza Jana Podgórnego.

## Omal nie zabił kobiety

W Kubalinie koło Głuszyny w  
pow. poznańskim poróżniło się  
dwoje dzieci: mała siostrzenica  
właściciela majątku p. Foltyna z  
11-letnim synem wdowy Włady-  
sławem Kujawą. Dziewczynka po-  
szła do domu i poskarżyła się, że  
mały Kujawa ją pobił.

27-letni syn właściciela majątku  
Edward Foltyn, wybiegł i za-  
czął bić chłopca. Sąsiedzi zawi-  
domili matkę chłopca, która wy-  
biegła i stanęła w jego obronie.  
Po słownej utarczce Edward Fol-  
tyn rzucił się na wdowę, 55-letnią  
niewiastę i obił ją laską. Według  
opowiadań świadków Foltyn bił  
Kujawinę z taką siłą, że laska po-  
szła w drzazgi.

Ciężko poturbowaną kobietę  
przewieziono do domu, dokąd  
przywołano Pogotowie z Poznania.

Lekarz stwierdził dwie głębokie  
rany cięte na głowie i poranie-  
nia na piersiach, ponadto zacho-  
dzi podejrzenie, że kobieta ma złama-  
ne żebra. Po udzieleniu doraź-

nej pomocy, w stanie groźnym  
przewieziono Kujawinę do szpi-  
tala miejskiego w Poznaniu.

## Skazanie złodzieja rowerowego

Marcin Jarzeniewski z zawodu  
elektromonter z Grudziądza, wpadł  
na „genjalną” myśl stworzenia  
konkurencji naszym składom rowe-  
rów. W tym celu przekroczył gra-  
nicę polsko-niemiecką i począł im-  
portować do Grudziądza rowery  
niemieckie z Zoppot. Tranzakcja  
handlowa dawała mu dość poważne  
zyski, a to z tego względu, że Jar-  
zeniewski nie zakupywał rowe-  
rów, lecz kradł je w Zoppotach  
przy każdej nadającej się okazji.

W ciągu kilku dni potrafił on  
przeszwarować przez granicę 5  
skradzionych rowerów i sprzedać  
je w Grudziądzu.

Pewnego dnia „przedsiębior-  
stwo” Jarzeniewskiego zostało zli-  
kwidowane a złodziej znalazł się  
za kratkami więziennymi.

Przeciwko Jarzeniewskiemu to-  
czyła się w piątek, 28 bm., rozpra-  
wa przed Sądem Grodzk. w Gru-  
dziądzu, w wyniku której skazano  
go na łączną karę 8 miesięcznego  
więzienia. Ponadto o udział w pa-  
serstwie kradzionych rowerów sąd  
skazał J. Sitarza, robotnika z Gru-  
dziądza na 6 miesięcy oraz Jana  
Mierzwę, robotnika ze Szczepanek  
na 5 miesięcy aresztu.

\*

## Proces komunistyczny

W Kołomyji rozpoczął się proces  
komunistyczny. Na ławie oskarżonych  
zasiadło 31 osób oskarżonych o przy-  
należność do K. P. Z. U. Między oskar-  
żonymi jest kilku delegatów central-  
nego komitetu. Jeden z oskarżonych,  
absolwent gimnazjum Michał Babiak

z pow. przemyskiego był w swoim cza-  
sie wydelegowany przez centralny ko-  
mitet na Pokucie, celem zorganizowa-  
nia tam strajku kominiarskiego, myt-  
nego, mleczarskiego, oraz organizowa-  
nie akcji anty-podatkowej. Rozprawa  
rozpisana jest na 9 dni.

## Zjawisko wulkaniczne na Kaszubach?

Niedaleko Potęgowa, na tere-  
nie niepoczłowskiem w „Kaszub-  
skiej Szwajcarii” znajduje się okrą-  
gły, stromy pagórek, około 50 m.  
wysoki, jedną stroną związany z  
terenem potęgowskim. Całe wzgó-  
rze od podnoża aż do wierzchołka,  
porośnięte jest gęstym lasem. No-  
si nazwę „Ptasia Góra”. Od pew-  
nego czasu słychać między godz. 3  
a 6-tą po południu (czasem i w noc-  
cy) głuchy huk wydobywający się  
ze środka góry, tak, jakby spa-

dały olbrzymie kamienie z góry, na  
dół, uderzając jeden o drugi.

Takie wypadki zdarzają się  
tylko w górach wulkanicznych.  
Huk ten, który przyrównać można  
do grzmotu podziemnego, ustaje  
nierzaz zupełnie na kilka dni.

Zjawiskiem tem nieco zaniepo-  
kojeni są mieszkańcy tej części Ka-  
szub.

Nie tak dawno temu, bo przed  
kilkunastu miesiącami, odczuto w  
Gdańsku i na wybrzeżu łagodne  
wprawdzie i krótkotrwałe trzęsie-  
nie ziemi. Wstrząsy te, odczute na  
całym wybrzeżu, o czym wyczer-  
pująco swego czasu donosiliśmy,  
mogą mieć pewien związek z obec-  
nym zjawiskiem w „Ptasiej Gó-  
rze”.

## Notowania giełdowe

LEN.

Wilno, 2. 3. Notowana lnu za 1.000 kg  
wg. giełdy lniarskiej: len trzep. Mio-  
ry 1.280—1.320. Reszta cen bez zmiany.

Lwów, 2. 3. Notowania skór surowych  
według Centralnej Targowicy Miejskiej  
w zł za 1 kg: bydłecze lekkie 0.90 — 0.95;  
bydłecze ciężkie —; cielęcze rzeźnicze 1.90  
— 2.00; za 1 kg; końskie za sztukę, duże  
12.00 — 12.50; małe 6.00. Ogólne uspo-  
sobienie utrzymane.

### z Pomorza

#### ŚMIAŁY NAPAD.

TORUŃ. — Pani A. Zaczekowa, w-o-  
ciwszy z miasta około godz. 6.30 do do-  
mu przy ul. Mickiewicza 61, weszła na  
korytarz a za nią weszło dwóch nie-  
znanych osobników, z których jeden  
wyrwał jej torebkę damską z zawar-  
tością 10 zł gotówki — poczem obaj  
zbiegli. W związku z tem zatrzymano  
w areszcie policyjnym 5 osób podejrz-  
nych o ten napad.

#### UGRYZŁ SOBIE JEZYK.

LIPIA GÓRA, pow. starogardzki. —  
Uczeń piekarski Bernard Błażek, uda-  
jący się pieszo w kierunku Bobrowca,  
chcąc sobie skrócić drogę, udał się po-  
przez bliskie łąki. Spowodu silnych  
mrozów i śnieżyicy wpadł niespostrze-  
żenie w rów tak nieszcześliwie, iż u-  
ciął sobie zębami koniec języka. Jest  
obawa utraty mowy. Nieszcześliwemu  
udzielił pierwszej pomocy Feliks Bo-  
rzeszkowski z Bobrowca.

## Wybuch w Kopalni

W sobotę, w godzinach popoł-  
udniowych, nastąpił wybuch w jed-  
nym z pieców w kotłowni kopalni  
„Wolfgang-Wawel” w Rudzie Ślą-  
skiej.

Do kotłowni przyniosła jedna z  
posługaczek kopalnianych koszy z  
papierem odpadkowym. Zatrudnio-  
ny przy piecach palacz Ludwik  
Stenel wysypał zawartość kosza w  
ogień i wtedy nastąpił wybuch na  
boju, który niewiadomym sposo-  
bem dostał się między papier.

Stenel został ciężko pokaleczo-  
ny odłamkami żelaza, tak że mu-  
siano go odstawić do szpitala w  
Bielszowicach. Lekkie obrażenia  
odniósł również robotnik Burek,  
który w chwili wybuchu wszedł do  
kotłowni. Posługaczka prawie cu-  
dem wyszła z wypadku bez szwan-  
ku.

Policja prowadzi dochodzenia,  
mające ujawnić, skąd się wziął w  
koszu materiał wybuchowy.

### SAMOBÓJSTWO UCZNIA GIMNAZJALNEGO.

W Łanencie wystrzałem z rewol-  
weru popełnił samobójstwo absolwent  
8-ej klasy gimnazjum Stanisław Ski-  
bicki, rodem z Bursztyna. Powodem  
samobójstwa — nieszczęśliwa miłość.

**Kto** się o Stron. Ludowe troszczy  
daie na „Fundusz Chłopski”

## Radjoprogram z Warszawy

Sobota, dnia 7 marca 1936 r.

6.30 Audycja poranna; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Przegląd rolniczej prasy; 12.15 Koncert; 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego; 14.30 Koncert popularny; 15.00 Jego ślubna małżonka — gawęda; 15.15 Nasz handel morski; 15.20 Przegląd giełdowy; 16.15 O skarbie na Bakszcie — audycja dla dzieci; 16.45 Cała Polska śpiewa; 17.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy; 17.50 Mówimy o prowincji — pogadanka; 18.00 Piosenki neapolitańskie; 18.15 Słynne walec; 18.40 Przegląd wydawnictw; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Nocna eskapada — wesoła aud. muzyczna; 25.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Obrazki z Polski współczesnej; 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy; 21.30 Wesoła Syrena; 22.00 Na swojską nutę — koncert; 23.05 Muzyka salonowa.

Niedziela 8. III.

9.00 Audycja poranna; 10.00 Muzyka; 10.30 Transmisja nabożeństwa z Katedry

św. Jana; 12.15 Poranek muzyczny; 13.00 Fragment z dramatu Przybyszewskiego — „Śnieg”; 14.00 „Maryjka” — opowiadanie; 14.20 Muzyka lekka; 15.00 Godzina rolnika; 18.00 Chwilka pytań — pogadanka dla dzieci; 18.15 Chór Juranda; 18.30 Aktualna pogadanka gospodarcza; 17.00 Koncert Orkiestry Marynarki Wojennej; 17.40 Śląska migawka regionalna; 18.30 „Komedja o człowieku, który poślubił niemowlę” — słuchowisko; 19.40 Wiadomości sportowe; 19.45 Co czytać; 20.00 Koncert solistów; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 Na wesołej Lwowskiej Fali; 21.30 Samolotem nad Ameryką — feljton; 21.45 Wiadomości sportowe; 22.00—2.40 Koncert.

Poniedziałek 9. III.

6.30 Audycja poranna; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Wiadomości rolnicze; 12.25 Muzyka salonowa; 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego; 15.20 Przegląd giełdowy; 16.00 Lekcja języka niemieckiego; 16.15 Koncert; 17.00 Sprawa pana Pique — skecz; 17.15 Minuta poezji; 17.20 Muzyka; 17.50 Pod gnijącymi liśćmi — pogadanka; 18.00 Muzyka lekka; 18.30 Listy od dzieci; 18.55 Aktualna pogadanka gospodarcza; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.45 Dziennik

wieczorny; 20.55 Obrazki z Polski współczesnej; 21.00 Piosenki wiedeńskie; 21.30 Na podzielonym koturnie — wieczór literacki; 22.00 Koncert symfoniczny; 22.45 Krzywdy dziecka — pogadanka; 23.05 Muzyka taneczna.

## Z życia Stron. Ludowego

**POW. WIELUŃ.** Dnia 11, 12 i 13-go marca odbędzie się we wsi Turów pod Wieluniem kurs polityczno-społeczny. Dla uczestników kursu tak z pow. wieluńskiego jak i sąsiednich powiatów będą zapewnione noclegi. Opłata za kurs 50 gr. Zarządy Powiatowe i Kola Ludowe winny przysłać swych działaczy na kurs.

## Bydło i mięso

z dnia 3-go marca 1936 r.

Placono w złotych za 100 kg. żywej wagi

|               | Warszawa | Poznań |
|---------------|----------|--------|
| Woly wytucz.  | 69       | 54—56  |
| Woly mięsiste | 54—57    | 46—50  |

|                    |       |       |
|--------------------|-------|-------|
| Stadniki wytucz.   | 57—60 | 50—52 |
| Stadniki mięsiste  | 54—57 | 44—48 |
| Stadniki mierne    | —     | 32—34 |
| Krowy wytucz.      | —     | 50—54 |
| Krowy mięsiste     | 53—58 | 42—48 |
| Krowy mierne       | 45    | 14—18 |
| Jałówki wytucz.    | —     | 54—56 |
| Cielęta db. odżyw. | 60    | 50—56 |

Swinie:

|                      |       |       |
|----------------------|-------|-------|
| ponad 150 kg.        | 82—88 | —     |
| 120—150 kg.          | 76—81 | 84—86 |
| 100—120 kg.          | 70—75 | 80—82 |
| 80—100 kg.           | —     | 76—78 |
| mięsiste ponad 80kg. | —     | 70—74 |

## Wartość pieniędzy:

|                            |           |
|----------------------------|-----------|
| 1 funt szterl. angielskich | zł 26,15  |
| 100 franków francuskich    | zł 35,00  |
| 100 franków szwajcarsk.    | zł 173,25 |
| 100 franków belgijskich    | zł 89,30  |
| 100 koron czeskich         | zł 21,95  |
| 100 guldenów gdańskich     | zł 100,00 |
| 100 marek niemieckich      | zł 146,00 |

## Kurs walut państw bałtyckich

|                      |           |
|----------------------|-----------|
| 100 litów litewskich | zł 79,00  |
| 100 latów łotewskich | zł 121,00 |
| 100 koron estońskich | zł 122,50 |

Jedynie  
Puder do Twarzy

Świeża, śliska, „matowa” cera od 9-ej rano do 5-ej popołudniu! Niema potrzeby powtórnego pudrowania się w ciągu dnia! To są rezultaty zagwarantowane przy stosowaniu nowego „eterycznego” pudru do twarzy. Zdziwiający „eteryczny” proces jest wynalazkiem paryskiego chemika. Tylko puder utrzymujący się w powietrzu jest użytkowany. Wynikiem tego taki puder jest dziesięciokrotnie cieńszy i lżejszy niż puder, jaki kiedykolwiek spreparowano. Ten sposób fabrykacji jest stosowany przy fabrykacji Pudru Tokalon, spreparowanego według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Pudru Tokalon. Dlatego też Puder Tokalon przylega gładko i równo, pokrywając skórę jakby niewidzialną powłoką piękności. Z tej przyczyny nadaje on naturalnie wyglą-

dające piękno, tak wyróżniające go od staromodnych, ciężkich pudrów, które nadawały tylko wygląd „maquiillage'u”. Wobec tego również, że Puder Tokalon trzyma się na skórze tak długo, znany on jest pod nazwą „8-io godzinny” pudru do twarzy. Niema już błyszczących nosów, ani połyskującej, tłustej skóry, lecz doskonała matowa cera, której wiatr, ani deszcz, lub pocenie się nie mogą zaszkodzić.

## WEZWANIE:

**Ojcowie!** Chcicie zabezpieczyć synowi byt — nauczcie go szoferstwa.  
**Synowie!** W czasie zimy pracujecie na gospodarstwie. Zimą niema co robić na roli, nauczcie się szoferstwa, a w zimie potrafcie zarobić kilkadziesiąt złotych.  
**Malorolnicy!** Nie możecie synom dać pracy na roli — dajcie im popłatny fach szoferski.  
**Bezrobotni!** Dajemy Wam dobry fach — dobrego i stałego zarobek.  
Tylko do Nas się zwracajcie —  
Tylko do Szkoły Największej  
Tylko My prowadzimy warsztaty szkolne.  
Pisście tak, jak umiecie — natychmiast damy bezpłatne informacje.  
Adresujcie: **Dyrekcja Kursów Samochodowych**  
**H. PRYLIŃSKI, — WARSZAWA —**  
Al. Jerozolimskie 27.

## OSADY

z parcelacji majątku Niewieściń bardzo dogodnie warunki kuona, długoletnie spłaty dobre ziemie i łąki, częściowo z obławami bardzo dobra komunikacja szkoła i kościół w miejscu sprzedaży  
J. Wiśniewski  
zarządca masy upadłościowej  
zgłoszenia: Biuro sprzedaży gruntów maj. Niewieściń p. Zbrachlin pow. Świecie/W stacjakol Pruszech

## Sensacyjny wynalazek 1936 r.



Automat 6 mm Produkcji 1936 r. wyrzucający sam grzyby po wystrzale, strzelający do celu metalowymi kulkami lub śrutem, pięknie oksydowany, płaski, system „Strzała”, zapewnia całkowite bezpieczeństwo osobiste w domu i podróży, nie zaciąga się, nie psuje i może służyć na długie lata. Huk ogłuszający. Nadaje się do obrony mieszkań. Cena tylko zł 5,90, 2 szt. 11,50. Seta kul syst. Flobert zł 3,50, 8 mio strzał. 18 — „Siop” w/z rysunku 25,70. Szczegóły do czyszczenia lufy dodajemy darmo. Wysyłamy bez zezwolenia policyjnego. Płaci się przy odbiorze. Warszawa, Dr. Zamenhofa 12, oddział G 3.  
Od wdzięcznych klientów otrzymujemy dużo listów dziękczynnych.

## URZĄDZENIA CHŁODNICZE

## I DO WYROBU LODU

DLA

FABRYK CHEMICZNYCH - BROWARÓW - CHŁODNI - HAL TARGOWYCH  
RZEŹNI - MASARNI - MLECZARNI - HOTELI - RESTAURACJI - CUKIERNI  
PENSJONATÓW SZPITALI SANATORJÓW

DOSTARCZA:

## STOCZNIA GDAŃSKA

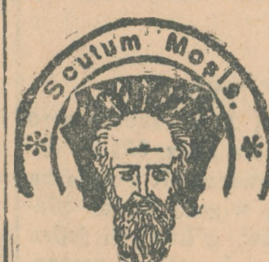
GDAŃSK - WERFTGASSE 4 - TEL. 23441 SKRÓT TEL. „STOCZNIA”  
PRZEDSTAWICIELSTWA: WARSZAWA - ŁÓDŹ - POZNAŃ - KATOWICE - LWÓW.

PRAWDZIWA I NIE PODRABIANA  
CZARNA I BIAŁA MAGJA.

Wyzwolywanie duchów i demonów

Każdy, kto chce wzbudzić w sobie zainteresowanie w towarzystwie, może łatwo to uzyskać po przestudiowaniu naszego kursu magji co jest obecnie dostępne dla wszystkich, aby móc zdobyć męża, określić charakter i losy osób znajomych, przepowiedzieć wygraną na loterii, zdobyć cieżką miłość, stać się niewidzialnym. Zadawać rany na odległość. Koźna śmierć Lustru magicznego. Przyspieszenie wzrostu roślin. Latający zegar! Tańczące jabłko! Gwarantujemy wyuczenia wszystkich sekretów zapewniona bez pomocy przyrządów. Wysyłamy 9 to-mów z 649 najgłębszymi sekretami i tajemnicami, z pięknymi ilustracjami, za zł. 3,95, które płaci się przy odbiorze. — Adres Mag. Skrzydłower Warszawa 1. skr. 277/g. 2.

## PRAWDZIWA CZARNA I BIAŁA MAGJA!



Lustru magiczne. Każdy może zdobyć te wszystkie sekrety i jeszcze 639 innych tylko za zł. 3,95, lepiat z 48 kart do wróżby zł. 4,75 — Płaci się przy odbiorze. — Polskie wyd. magji POZNAŃSKI, Warszawa, Skr. p. 695 G.

## OGŁASZAJCIE

## W GAZECIE

## GRUDZIĄDZKIEJ

## Bezrobotni,

malorolnicy, miejska i wiejska młodzież znajdzie samodzielną pracę w miejscu swego zamieszkania posiadając mały grosz nie powierając go nikomu. Oferty: Warszawa, Nowy Świat 80. Administracja I. K. R. „Poradnia Samodzielnego Pracy”.

## Pszczelarze

Wytwórnica pras w Strzelcach Wielkich pow. Brzesko woj. Krakowskie poleca prasę do wyrobu doskonałej węzy, o dobrej trwałości, otrzymywane listy dziękczynne Cenniki gratis. (23)

## DOM

czynszowy, śródmieście Poznania składem rzeźnikom, warsztatem motorym 28.000 sprzedam. Oferty „P. A. R.” Poznań, pod 53,497.

## „My, druga Brygada”

Ks. Józef Panas

CENA 2,50 ZŁ.

Książki wysyła się za poprzedniemi nadesłaniem pieniędzy. Do należności za książki doliczyć należy i przesłać portorium w wysokości 25 groszy.

Zakłady Graficzne  
i Wydawnicze  
Wiktora Kulerskiego  
Grudziądz